



Czekali
na niego
rok

Jerzego Stuhra i Krystynę Jandę znów możemy oglądać w sztuce „32 Omdlenia” w warszawskim Teatrze Polonia. Gdy aktor zmagał się z chorobą, Janda zawiesiła spektakl.



Może na nią
liczyć

To z Jandą kontaktował się, gdy leżał w szpitalu. Aktorka dała Jerzemu dużo wsparcia.



Świętował
wygraną

Dwa lata temu, gdy już wiedział, że pokonał raka, pojawił się na swoim benefisie w Krakowie. Był wtedy po ostatniej chemioterapii.



Ujawniła
tajemnicę

Niedawno Krystyna przypomniała heroiczną walkę Jerzego. „Pisał do mnie: Wiesz, kiedy leżę tu w szpitalu w łóżku, nie mam siły podnieść głowy i mam naprawdę trudne momenty, powtarzam tekst »Omdleń« i to mnie ratuje, to mnie trzyma przy życiu”, napisała aktorka na Facebooku.

KRYSTYNA JANDA & JERZY STUHR

Wszystko o chorobie

» ZDRADZIŁA SZCZEGÓŁY JEGO WALKI Z RAKIEM! Krystynę Jandę (61) i Jerzego Stuhra (67) łączy wielka przyjaźń. Aktorka wspierała go w najtrudniejszych chwilach, gdy walczył z rakiem krtani. Teraz, po trzech latach od diagnozy, postanowiła ujawnić, jak trudną batalię musiał stoczyć jej przyjaciel. „Zaczęła się gehenna i leczenie, 7 chemii, radioterapia, 3 operacje, sztuczny przełyk, usunięcie go i ryzykowna operacja po zapaleniu otrzewnej”, napisała Janda na swoim profilu na Facebooku. „Byłam świadkiem momentu, w którym nie dostał od lekarzy nadziei...”, dodała. Na szczęście leczenie przyniosło pożądany skutek i Stuhrowi udało się wrócić do formy sprzed choroby. Janda jest pod wrażeniem, ile jej przyjaciel zrealizował projektów, odkąd wyzdrowiał. Jak wyjaśnia, poruszyła temat choroby Jerzego, by przypomnieć wszystkim, że nigdy nie należy tracić nadziei. Czy jednak nie zdradziła za dużo? Raczej nie, bo syn Jerzego, Maciej, napisał na Facebooku: „Dziękuję Krystynie Jandzie za ten wspaniały tekst”. (MM)